

W kółko

Onar

W przyrodzie nic nie ginie tylko zmienia właściciela
Stoimy tu jak drzewa, nasza matka ziemia
Korzenie mam głęboko pod ścieżkami osiedla
Tu nie bądź taki pewny! rosyjska ruletka
Jeden strzał!
Jeden moment!
Jedna szansa!
Jeden dzwonek!
Nie odbierasz telefonu kto inny ma zarobek
Więc nie płacz mi, że się ciężko robi flotę
Ciężko to mają ci, co leżą na oiom'ie
Proszę daj zdrówko mej familli [oh]
Nawet tym co źle życzyli [oh]
Z kim nawijam sprawdź

Nie możemy się dogadać jak byś mówił [oh]
Matki płaczą bo synów tracą tu każdy za czymś biega
tu taki nasz maraton
Za błędy płacą

To się kręci jak baletnica mamó

Moja matka mi mówiła synu proszę nie brudź rąk
I nie chodzi tu o florę bakteryjną chuj wie co
Tłumaczyła mi latami, że nie najważniejszy sos
Skromnie, spokojnie taki chciała dla mnie dom
Prosiła mnie latami żebym łukiem mijał przypał
Kosztem swych przyjaciół nigdy hajsu nie przeliczał
Wiele się tu dzieje suko sam byś się porzygał
Gdy przyjaciel cie wystawił bo ważniejsza kokaina
Sos czasem jest później z tąd tak samo znika
Niektórzy chcą ryzyka później kilka lat kryminał
Stary na nadgarstku ma ślad przerwy w życiorysie
Białołęka, ciupagi nie farmazon w długopisie
Ja idę tu po swoje biorę lekcję od matuli
Ty jesteś skurwysynem to już nikt cię nie odmuli
Wszystko co buduje ciężka praca nic od razu, ty jak będziesz
tak wpierdalał kocie to dostaniesz zajadu.